



Sygn. akt III KK 205/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Marek Motuk

Protokolant Jolanta Grabowska

w sprawie **M. M.**

skazanego za czyn z art. 180a k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 czerwca 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. akt III Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 2 grudnia 2020 r., sygn. akt X K (...)

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II. i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. zwraca oskarżonemu uiszczoną opłatę od kasacji w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.

UZASADNIENIE

M. M. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 20.10.2019 roku w R. na ul. B. na drodze publicznej prowadził pojazd mechaniczny — pojazd samochodowy o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t marki V. o nr rej. (...) nie stosując się do wydanej w dniu 10.06.2019 r. decyzji nr (...) Starosty (...) o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami silnikowymi kat. AM, B1, B, tj. o czyn z art. 180a k.k.;
2. w dniu 18 maja 2019 roku około godziny 13.10 w miejscowości N. woj. (...) kierował po drodze publicznej w ruchu lądowym pojazdem marki D. o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci 3,4 - metylenodioksymetamfetaminy (76 ng/ml zawartość we krwi). tj. o czyn z art. 178 a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2020 r., sygn. akt X K (...), Sąd Rejonowy w R.:

1. uznał oskarżonego M. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, tj. występku z art. 180 a k.k. i za to z mocy art. 180a k.k. skazał go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 42 § 1a pkt 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku;
3. uznał oskarżonego M. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, tj. występku z art. 178a § 1 k.k. i za to z mocy art. 178a § 1 k.k. skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
4. na mocy art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat;
5. na mocy art. 43 a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu P.
6. na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. przy zast. art. 4 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

7. na mocy art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 90 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego łączny środek kamy w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat;
8. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w dniu 3 lutego 2020 roku od godz. 8.25 do godz. 9.15;
9. na mocy art. 43b k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację jego treści na koszt oskarżonego w „N.”.

W wyroku zawarto również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył to orzeczenie w całości, zarzucając mu:

„1) rażące naruszenie art. 2§2, art. 424 k.p.k. w zw. z art. 99a k.p.k. w zw. z art. 45 ust. 1, art. 91 ust. 2 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1-3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dalej Konwencja, poprzez ograniczenie uzasadnienia wyroku do lakonicznych wskazań, bez jakiegokolwiek odniesienia się do braku uznania dowodów przeciwnych, do argumentacji obrony, do kwestii oddalenia wniosków dowodowych oskarżonego - rozpoznanie ogranicza się do przytoczenia wykładni przepisów i wyliczenia dowodów oskarżenia z krótkimi uwagami (która to treść mogłaby być kopiowana w każdej innej sprawie); Sąd I instancji nie rozważył argumentacji obrony nie odnosząc się do konkretnej jej treści, m. in. zarzutów co do opinii biegłych z zakresu toksykologii, brak ustalenia znamienia "pod wpływem" przy uwzględnieniu treści protokołu z 18 V 2019 r., uwag co do błędu co do prawa (art. 30 k.k.), względnie błędu co do okoliczności stanowiącej znamię (art. 28 k.k.), które ze względu na swój charakter miały istotny wpływ na wynik sprawy, gdyby zostały należycie rozpoznane; Sąd, wbrew obowiązkowi, nie przeprowadził oceny, czy może sporządzić uzasadnienie swojego wyroku na formularzu UK 2 (art. 99a§1 k.p.k.) w taki sposób, który zagwarantuje stronie prawo do rzetelnego procesu, a więc rzetelnego i konkretnego ustosunkowania się do każdego istotnego argumentu obrony i przedstawienia takiej oceny w uzasadnieniu wyroku Sądu; powyższe naruszyło prawo strony do

rzetelnego procesu (art. 6 ust. 1 Konwencji), gdyż jednym z wyznaczników tego standardu jest wyraźne wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy rozstrzygnięcia - takie odniesienie się do argumentacji stron, które gwarantuje stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do obrony, zrealizowanie obowiązku ujętego w art. 6 ust. 1 Konwencji wymaga odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do każdego istotnego - na tle konkretnej sprawy - argumentu, a zatem brak odniesienia do takiej argumentacji (np. zupełne przemilczenie istotnej kwestii) stanowi o naruszeniu standardów; oskarżony ma poczucie pozbawienia go prawa do należytego rozpoznania sprawy przez Sąd, braku rozważania linii obrony;

2) rażące naruszenie art. 2§2, art. 4, art. 5§2, art. 7, art. 167, art. 169§2, art. 170, art. 366§1, art. 410 k.p.k. w zw. z art. 30 k.k. (względnie art. 28 k.k.) w zw. z art. 180a k.k., co miało zasadniczy wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego - Sąd I instancji dokonał jednostronnej, wybiórczej i naruszającej zasady prawidłowego rozumowania, omijającej wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, nieuwzględniającej całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędnie ustalił na jego podstawie, że oskarżony jest winny dokonania zarzucanego mu czynu z pkt I, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na takie rozstrzygnięcie, gdyż:

- Sąd zupełnie nie odniósł się do kwestii świadomości M. M. co do realizacji znamion czynu zabronionego z art. 180a k.k. - pkt I wyroku, podczas gdy obrona podnosiła, że oskarżony działał w usprawiedliwionym przekonaniu, że posiada uprawnienia do kierowania pojazdem, gdyż zdał egzamin, a fakt iż oskarżony nie uiścił opłaty ewidencyjnej, nie poszedł odebrać prawa jazdy nie powodował, że w dalszym ciągu nie miał uprawnień - jego przekonanie usprawiedliwione było brakiem informacji ze strony urzędu, a także powszechnymi informacjami udostępnionymi na stronach niektórych urzędów;
- Sąd w tym zakresie pominął wyjaśnienia M. M., który logicznie wskazywał, że nikt nie informował go po zdaniu egzaminu, iż nie ma uprawnień do czasu uiszczenia

opłaty ewidencyjnej, wcześniej już zdawał takie egzaminy i nie przypominał sobie faktu uiszczenia opłaty;

- Sąd pominął przykładową informację jednego z urzędów zalegających w aktach sprawy, która wskazując na to publiczne stanowisko organów dodatkowo usprawiedliwiała przekonanie M. M., że już po zdaniu egzaminu może prowadzić pojazd;

3) naruszenie art. 34 § 3 k.p.k., art. 338 w zw. z art. 339§3 pkt 3a, art. 344a k.p.k. poprzez brak doręczenia obrońcy aktu oskarżenia w sprawie o sygn. akt X K 183/20 (połączonej następnie ze sprawą K (...)), dotyczącej czynu II., przed terminem pierwszej rozprawy i błędne stwierdzenie w protokole rozprawy, że rzekomo nastąpiło to 12 VI 2020 r., podczas gdy obrońca w piśmie z dnia 12 VI 2020 r. i 10 IX 2020 r. wskazywał, że do zawiadomienia o terminie rozprawy nie został załączony akt oskarżenia, a następnie został przesłany akt w sprawie o sygn. X K (...) (przed połączeniem ze sprawą o sygn. X K (...)), zamiast właściwy; ponadto, zasadnym było rozłączenie spraw o sygn. akt X K (...) i X K (...) na podstawie art. 34§3 k.p.k., ze względu na fakt iż: w sprawie o sygn. akt X K (...) zostały przeprowadzone prawie wszystkie dowody, a strony czekały na etap mów końcowych, a sprawa o sygn. akt X K (...) winna była zostać zwrócona prokuratorowi w celu uzupełnienia dochodzenia na podstawie art. 339§3 pkt 3a kpk, względnie art. 344a k.p.k. - koniecznym bowiem był w w/w sprawie o sygn. akt X K (...) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych, w związku z wydaniem w dniu 7 X 2020 r. opinii biegłych z zakresu toksykologii o nr (...) rażąco niepełnej, co uniemożliwiało ustalenie realizacji znamion czynu zabronionego, a niemożność ustalenia tak istotnej okoliczności powodowała, że niecelowym było złożenie samego aktu oskarżenia; co więcej, jeżeli jasne i pełne uzupełnienie opinii hipotetycznie przemawiałoby za zasadnością oskarżenia, to M. M. mógł dopiero wtedy zdecydować, czy chce skorzystać z prawa dobrowolnego poddania się karze, a oddalenie wniosków oskarżonego uniemożliwiono mu skorzystanie z takiej możliwości;

4) rażące naruszenie art. 2§2, art. 4, art. 5§2, art. 7, art. 167, art. 169§2, art. 170, art. 201 kk, art. 366§1, art. 410 k.p.k. w zw. z art. 178§1 k.k., co miało

zasadniczy wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego - Sąd I instancji dokonał jednostronnej, wybiórczej i naruszającej zasady prawidłowego rozumowania, omijającej wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, nieuwzględniającej całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędnie ustalił na jego podstawie, że oskarżony jest winny dokonania zarzucanego mu czynu z pkt II, podczas gdy:

- sąd rażąco błędnie oddalił wniosek dowodowy obrony o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych, wobec niepełności, niejasności i sprzeczności zalegającej w aktach opinii z publikacjami naukowymi dotyczącymi przedmiotu ekspertyzy - biegli powołali się na projekt badawczy D. bez cytowania jakichkolwiek fragmentów z publikacji go dotyczących: obrona nie była w stanie znaleźć w źródłach masowego przekazu wyników badań w/w projektu, a co więcej nie jest w stanie zweryfikować, czy wskazanie biegłych, że wykrycie MDMA jest równoważne 0,8-1,2% odpowiada każdemu stężeniu MDMA, czy stężeniu o jakiś określonych, a nieznanych Sądowi, ani obronie wartościach,

- nawet w opinii z dnia 7 X 2019 r. biegli wskazali, że to do Sądu należy ocena, czy M. M. znajdował się "w stanie po użyciu", czy też "pod wpływem", jednak Sąd całkowicie zaniechał oceny powyższego znamienia w kontekście materiału dowodowego zalegającego w aktach sprawy,

- zalegająca w aktach opinia w ogóle nie odnosiła się do treści protokołu pobrania krwi, wywiadu obserwacji z dnia 18 V 2019 r., zalegającego w aktach sprawy - a wymóg taki wynika z publikacji naukowych dotyczących przedmiotu ekspertyzy - w niniejszej sprawie niebagatelne znaczenia miał fakt, że M. M. miał źrenice normalne, prawidłowo reagujące na światło, chód pewny, podnoszenie przedmiotów z ziemi pewne, objaw Romberga (niezbornosć ruchowa) ujemny, próba palec-nos ujemne, był prawidłowo zorientowany; dodatkowo, ani świadek, ani funkcjonariusze nie wskazywali na zachowanie oskarżonego, które mogłoby wskazywać na stan "pod wpływem" lub "po użyciu",

- stan po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu jest równoznaczny jedynie ze znajdowaniem się tego środka w organizmie, natomiast jego użycie nie oznacza jeszcze realnego wpływu zażytego środka na zdolności psychomotoryczne

kierowcy; prowadząc ocenę zaburzeń zdolności psychomotorycznych wobec dysponowania tylko badaniem krwi wykazującym stan stężenia środka zbliżony do stężenia progowego, należało odwołać się do dowodów opisujących wygląd sprawcy, funkcjonowania określonych jego organów oraz pozwalających na ustalenie sposobu jego zachowania, a w przypadku gdy nie można kategorycznie stwierdzić, czy sprawca znajdował się "pod wpływem" środka odurzającego, czy też był w stanie "po użyciu" takiego środka, należy - zgodnie z zasadą *in dubio mitius* - wybrać ten stan, który dla sprawcy jest najkorzystniejszy

5) z ostrożności procesowej - w przypadku nieuwzględnienia zarzutów z pkt 1-4 - zarzucił rażące naruszenie art. 53§1 w zw. z art. 3 w zw. z art. 58§1 w zw. z art. 69 kk w zw. z art. 30 kk, art. 43b k.k. co spowodowało rażącą niewspółmierność orzeczonych kar i środków karnych wobec M. M., w szczególności w postaci:

- orzeczenia jednostkowych kar pozbawienia wolności i łącznej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania, podczas gdy względy indywidualno-prewencyjne oraz wymagania co do społecznego oddziaływania sankcji karnej, zasada prymatu kar wolnościowych wskazują na zasadność warunkowego zawieszenia wykonania kar - wobec M. M. nigdy wcześniej nie została orzeczona kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, więc istnieją podstawy by sądzić, że poddanie sprawcy próbie spełniłoby cele; ponadto w przypadku czynu I - jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary;

- orzeczenie publikacji wyroku w N. jest zbyt surowym orzeczeniem wobec osoby młodej, która może poprzez ten fakt stracić pracę i mieć problem z poszukiwaniem nowego zatrudnienia".

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1) dopuszczenie dowodu z:

- opinii innych biegłych z zakresu toksykologii, ewentualnie uzupełniającej opinii tych samych biegłych na okoliczność oznaczenia zawartości środków odurzających, w kontekście odniesienia się do protokołu badania z dnia 18 V 2019 r., wyjaśnienia wniosków projektu badawczego D. i powołania się na inne

publikacje wskazujące jaka ilość MDMA w organizmie odpowiada jakiej ilości promili alkoholu,

- listu intencyjnego dotyczącego współpracy z dnia 30 stycznia 2021 r. na okoliczność właściwości i warunków osobistych M. M., zachowania po popełnieniu czynu;

2) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. M. od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

3) w przypadku nieuwzględnienia wniosku z pkt 2 obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kar jednostkowych oraz kary łącznej poprzez orzeczenie kar łagodniejszego rodzaju, ewentualnie orzeczenie kar pozbawienia wolności w niższym wymiarze przy zastosowaniu art. 69 k.k. tj. warunkowe zawieszenie ich wykonania oraz uchylenie pkt IX wyroku - środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. akt III Ka (...), Sąd Okręgowy w R.:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie zawarte w pkt IX;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

W wyroku zamieszczono również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na niepoprawnej kontroli odwoławczej Sądu Okręgowego poprzez posłużenie się przy rozważaniu zarzutów apelacyjnych argumentacją niezgodną z regułami swobodnej oceny dowodów i tym samym bezzasadne zaaprobowanie dowolnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I

instancji i uznanie za prawidłowe błędnych ustaleń faktycznych będących wynikiem tej oceny, a skutkujących nieprawidłowym zastosowaniem przepisów prawa materialnego i przyjęciu na ich podstawie, że skazany M. M. dopuścił się zarzucanych mu czynów,

- w powyższym zakresie zarzucił, że Sądy obu instancji nie dysponowały dowodami, które pozwalałyby na ustalenie w sposób niewątpliwy, że skazany znajdował się w stanie pod wpływem środka odurzającego, a nie w stanie po użyciu środka, zaś Sąd Odwoławczy, zasięgając ustnej opinii uzupełniającej, dokonał jej dowolnej oceny, albowiem biegły opiniując ustnie na rozprawie wskazywał, że prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzeń drogowych u osób posiadających MDMA w stężeniu powyżej 50 mg/ml jest podobne jak prawdopodobieństwo dla osób, które posiadają stężenie alkoholu od 0,5 do 0,8 promila, z kolei skazany w chwili czynu miał stężenie środka odurzającego we krwi równe 76 ng/l, co odpowiada 0,076000 mg/ml czyli mniej niż jeden mg/ml, a zatem był to stan po użyciu środka,

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 427 § 1 k.p.k. poprzez brak prawidłowego i wszechstronnego odniesienia się do zarzutów obrońcy skazanego, a w szczególności całkowite pominięcie konieczności dokonania weryfikacji opinii biegłego z zakresu toksykologii poprzez dopuszczenie opinii innego biegłego z tej specjalności,

- art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nierozważenie części zarzutów apelacji oraz nie dość wnikliwe odniesienie się przez Sąd odwoławczy do innych zarzutów apelacji, czego dowodem było lakoniczne i lapidarne uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego powielające argumentację Sądu I instancji,

- art. 433 § 2 w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nierozważenie zarzutów odwoławczych podnoszących dokonanie ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji na podstawie dowodów w postaci opinii biegłego z zakresu toksykologii.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w

R. oraz zasądzenie kosztów opłaty od kasacji oraz zastępstwa w postępowaniu kasacyjnym.

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście zasadna.

Na wstępie należy zauważyć, że zrealizowanie obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może dojść nie tylko wtedy, gdy sąd II instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji, lecz również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od standardów kontroli instancyjnej, bądź gdy przedstawiona w uzasadnieniu argumentacja zawiera braki (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2022 r., II KK 120/21).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że organ *ad quem* nie sprostął powyższym wymogom i nie odniósł się, w sposób respektujący standardy z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., zarówno do zarzutów dotyczących czynu z art. 180a k.k., jak i czynu z art. 178a § 1 k.k.

Do popartego obszerną argumentacją zarzutu dotyczącego nieświadomości oskarżonego, że do odzyskania uprawnień do kierowania pojazdami, poza zdaniem egzaminu, musi jeszcze uiścić opłatę ewidencyjną, sąd odwoławczy odniósł się zaledwie kilkoma zdaniami, z których większość zawierała uwagi li tylko sprawozdawcze. Sąd Okręgowy wskazał, kiedy została wydana wobec oskarżonego decyzja o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami, przywołał datę, w której oskarżony zdał egzamin konieczny do przywrócenia mu uprawnień do kierowania pojazdami oraz datę prowadzenia pojazdu, a nadto

przytoczył treść art. 103 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami. Uwagi odnoszące się *stricte* do twierdzeń podniesionych w apelacji, ograniczyły się do natomiast do konstatacji, że „oskarżony jest osobą dorosłą, a dodatkowo jest zawodowym kierowcą i w związku z tym, jego wyjaśnień, że nie wiedział, iż musi zapłacić opłatę ewidencyjną, aby została wydana wobec niego decyzja o przywróceniu uprawnień do kierowania pojazdami nie można uznać za wiarygodne. Co więcej oskarżony dobrze wiedział, że nie otrzymał decyzji o przywróceniu uprawnień ze Starostwa” (k. 320). Postawienie tej tezy nie było jednak oparte na pogłębionej refleksji co do tego, czy rzeczywiście, gdyby oskarżony był świadomy tego, iż do uzyskania uprawnień do kierowania pojazdami musi uiścić opłatę ewidencyjną, nie uczyniłby tego, mając na uwadze w szczególności znikomą wysokość owej opłaty (0,50 zł). Sąd nie odniósł się także do przedłożonych przez obrońcę wydruków ze strony internetowej BIP Urzędu Miasta L. (k. 45 – 48). I choć prokurator, w odpowiedzi na kasację, słusznie wskazuje, że eksponowana przez obrońcę informacja dotyczy decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy, a nie decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami, to nie oznacza to, że treść owych dokumentów już *prima facie* nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności, iż można było pozostawić je poza obszarem jakichkolwiek rozważań. Oceniając ich przydatność należało bowiem brać pod uwagę m.in. i to, że obywatel nieznający szczegółowo procedur administracyjnych, może nie dostrzegać różnicy między decyzją administracyjną o zatrzymaniu prawa jazdy, a decyzją o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami. Badając te kwestie należało mieć również na względzie, że w dniu 4 kwietnia 2019 r. została wydana wobec M. M. decyzja o zatrzymaniu prawa jazdy, a dopiero później - na skutek uzyskania przez niego negatywnej oceny z części teoretycznej egzaminu kontrolnego sprawdzającego kwalifikacje do kierowania pojazdami kategorii B, przeprowadzonego w dniu 11 maja 2019 r. - decyzja o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami (k. 7 – 9, 59, 63 - 64). Trzeba nadto zauważyć, iż – wbrew temu co wskazał sąd odwoławczy - oskarżony nie wyjaśnił, „że nie wiedział, iż musi zapłacić opłatę ewidencyjną, aby została wydana wobec niego **decyzja o przywróceniu uprawnień do kierowania pojazdami** (podkr. SN)”. Oświadczył natomiast, że nie wiedział, iż musi „uiścić opłatę ewidencyjną za

wydanie prawa jazdy, bo wcześniej już miał zabierane prawo jazdy i takiej opłaty nie wnosił”, a także, że „nikt go nie pouczał, iż może jeździć dopiero jak uiszczy opłatę ewidencyjną” - k. 50, 199. W postępowaniu przygotowawczym zauważył, że wiedział, iż posiada decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami, ale myślał, że może jeździć ponieważ zdał egzamin w lipcu. Nie wiedział, że musi jeszcze uiszczyć opłatę (k. 20 v.). Z wyjaśnień M. M. nie wynika zatem, by był świadomy tego, że przywrócenie mu uprawnień do kierowania pojazdami wymaga wydania decyzji w tym przedmiocie.

Jeśli chodzi natomiast o zarzuty dotyczące czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie III wyroku sądu pierwszej instancji, sąd odwoławczy w istocie w ogóle nie odniósł się do eksponowanej przez obrońcę kwestii nieustalenia przez Sąd Rejonowy realnego wpływu środka odurzającego na organizm oskarżonego w chwili popełnienia tegoż czynu. Kwestia ta bez wątpienia wymagała szczegółowych analiz, skoro w doktrynie i judykaturze wyrażane są poglądy, że »wobec braku zdefiniowania stanu "pod wpływem środka odurzającego" oraz stanu "po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu", którym posługuje się art. 87 § 1 k.w. - sąd rozpoznając sprawę o przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione pod wpływem środka odurzającego, a więc także o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., **každorazowo musi ustalić, czy środek ten miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem w stopniu podobnym, jak w sytuacji znajdowania się pod wpływem alkoholu** (zob. wyrok SN z 3.12.2014 r., II KK 219/14; zob. także K. Lipiński [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, red. J. Giezek, Warszawa 2021, komentarz do art. 42, teza 17). Co więcej, wnikliwa analiza orzeczeń wydawanych w tego rodzaju sprawach wskazuje, że sądy powszechne zajmują także diametralnie odmienne stanowiska w stanach faktycznych bardzo zbliżonych do zaistniałego w przedmiotowej sprawie. Dość wspomnieć, że na gruncie stanu faktycznego, w którym u oskarżonego, po prawie 6 godzinach od chwili zdarzenia, stwierdzono we krwi obecność MDMA w stężeniu 70 ng/ml, a nadto w momencie pobierania krwi stwierdzono u niego rozszerzone źrenice, leniwie reagujące na światło (tego rodzaju zjawiska u M. M. nie zaobserwowano – k. 4 (74) - uwaga SN), sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że czyn oskarżonego,

zakwalifikowany przez sąd *meriti* jako występki z art. 178a § 1 k.k., zakwalifikował z art. 87 § 1 k.w. W uzasadnieniu tego orzeczenia organ *ad quem* wskazał, że sąd *meriti* »zbyt dużą wagę nadał stwierdzonej u oskarżonego leniwej reakcji źrenic na światło. Objaw ten nawet w powiązaniu z faktem, że stężenie MDMA we krwi oskarżonego przekraczało 50 ng/ml nie daje, przy braku innych dowodów, dostatecznych podstaw do stwierdzenia, że sprawność psychomotoryczna oskarżonego w trakcie kierowania samochodem była zaburzona w takim stopniu jak u osoby nietrzeźwej. Wyznaczone od niedawna przez biegłych progi stanu po użyciu (25 ng/ml) i stanu pod wpływem amfetaminy i jej analogów (50 ng/ml) są progami wyznaczonymi na potrzeby farmakologii i w żaden sposób, co umknęło uwadze Sądu Rejonowego, nie mogą być jednoznacznie traktowane jako wyznaczniki stanu "po użyciu" i stanu "pod wpływem" środka odurzającego w rozumieniu przepisów prawa karnego. Jakkolwiek wiadomości specjalne toksykologów nie budzą wątpliwości, to nie mogą oni dokonywać wykładni obowiązujących przepisów i zastępować sądu w ocenie materiału dowodowego. Przyjęte przez biegłych progi mają charakter pomocniczy i dopóki ustawodawca nie określi ich w akcie normatywnym rangi ustawy nie stanowią dostatecznego wyznacznika stanu określanego w przepisach prawa karnego jako stan " pod wpływem" środka odurzającego« (wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 18 marca 2015 r., IV Ka (...)). Oczywiście sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie, zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego (art. 8 k.p.k.), powołanym wyżej wyrokiem w żaden sposób nie był związany i w konsekwencji nie musiał orzekać zgodnie z jego treścią. Standardy rzetelnej kontroli odwoławczej obligowały go jednak, by tego rodzaju stanowisko dostrzegł i miał je na uwadze przy analizowaniu dotyczącego tej kwestii zarzutu apelacyjnego. Tego jednak organ *ad quem* nie uczynił.

O nader pobieżnym rozpoznaniu ww. zarzutu świadczy również to, że Sąd Okręgowy nie zauważył, iż z protokołu rozprawy odwoławczej, dokumentującej przesłuchanie biegłego, wynika, że podczas tego przesłuchania biegły podał, iż „stąd te wnioski wynikające z projektu D., że prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzeń drogowych u osób posiadających MDMA w stężeniu powyżej 50 mg/ml jest podobne jak prawdopodobieństwo dla osób, które posiadają we krwi stężenia

alkoholu od 0,5 do 0,8 promila. Mówimy tu o statystyce nie odnosimy tego do konkretnego przypadku, ale do ogółu populacji” (k. 256), w sytuacji, gdy w opinii pisemnej odwoływał się do wartości 50 ng/ml (k. 8, 78). Przypomnieć zaś należy, że 1 miligram to 1 000 000 nanogramów.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie sposób rozpatrywać wspomnianej różnicy w kategoriach oczywistej omyłki pisarskiej, popełnionej przy sporządzaniu protokołu rozprawy apelacyjnej, a to z uwagi na fakt, że sąd odwoławczy w uzasadnieniu „swojego” wyroku również operuje wartością 50 mg/ml (k. 318). Jest wszak oczywiste, że gdyby organ *ad quem* rzeczzone uchybienie w protokole zauważył, to nie dość, że podjąłby kroki w celu jego sprostowania, a już z pewnością nie wskazywałby tej wartości jako prawidłowej w pisemnych motywach swojego judykatu. Powyższa okoliczność jest kolejnym argumentem potwierdzającym trafność zarzutu kasacyjnego bazującego na tezie o rażącej i mogącej mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, że skarżący bezspornie wykazał zaktualizowanie się w badanym postępowaniu podstawy kasacyjnej z art. 523 § 1 k.p.k. i w konsekwencji - uwzględniając kasację w trybie art. 535 § 5 k.p.k. - uchylił zaskarżony wyrok w punkcie II i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Przeprowadzając ponownie kontrolę apelacyjną, organ *ad quem*, mając na uwadze wskazania Sądu Najwyższego, rzetelnie, z uwzględnieniem realiów przedmiotowej sprawy i po wnikliwej analizie relewantnych poglądów wyrażanych w doktrynie i judykaturze, rozważył zarzuty podniesione w zwyczajnym środku zaskarżenia. Następnie wydał wyrok respektujący standardy sprawiedliwości materialnej i proceduralnej, który – jeśli zaktualizuje się taka potrzeba – uzasadnił w sposób pozwalający na urzeczywistnienie wszystkich funkcji pisemnych motywów tego orzeczenia.

O zwrocie opłaty od kasacji orzeczono na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

